

W imię niepodległości Polski, w imię pokoju między narodami każdy Polak i każda Polka oddadzą swój głos W NARODOWYM PLEBISCYCIE POKOJU

SŁOWO POLSKIE



Rok VI. Nr 134 (1630).
Wydanie A

Środa, dnia 16 maja 1951 r.

Dziś 6 stron
Cena 15 groszy

PODPISZA WSZYSCY!

DO mieszkań naszych przy
bywają już agitatorzy
pokoju, którzy wręczają kar-
tę głosowania w Narodowym
Plebiscytcie Pokoju. Wiemy
już co mamy zrobić, co jest
naszym obowiązkiem. Nie
chcemy wojny, bo nie chce-
my cierpieć i śmierci naszych
bliskich, nie chcemy ruin i
zniszczenia dorobku wieków
i naszego własnego. W roz-
mowie z agitatorami pokoju
mamy możliwość umocnienia
tej naszej woli pokoju przez
uświadomienie sobie, że

● Groźbą dla niepodległo-
ści naszej ojczyzny i naszej
pokojujowej pracy jest impe-
rializm amerykański, prowa-
dzący wojnę na Korei, obmy-
ślający coraz nowe narzędzia
masowego niszczenia ludzi,
wskrzeszający hitlerizm i mi-
litarizm niemiecki.

● Obroną naszej niepod-
ległości i przyszłości jest świa-
towy obóz pokoju, na czele
którego stoi potężny Związek
Radziecki, prowadzący nieugię-
te politykę pokojową.

● Każdy z nas bierze u-
dział w tej światowej walce
o pokój i przyczynia się do
zwycięstwa pokoju przez sumienną pracę, przez zwalczanie
wrogiej agitacji i przeja-
wów wszelkiego szkodnictwa.

O tych sprawach mówicie z
agitatorami pokoju i w peł-
nym zrozumieniu znaczenia
rol każdego obywatela—złóż-
cie podpis pod kartą Naro-
dowego Plebiscytu Pokoju!

Niech nie zabraknie ani jed-
nego podpisu pod kartą Na-
rodowego Plebiscytu Pokoju,
niech za każdym podpisem
stoi żywy człowiek gotów do
codziennych wysiłków na
rzecz pokoju i Planu 6-let-
niego, do głębi przeniknięty
szlachetną nienawiścią do
podpalaczy świata i wrogów
ojczyzny.

Chłopi

w j. wrocławskiego
przodują

Pracujący chłopci woj. wrocław-
skiego wykonali plan kontra-
ktacji roślin z nadwyżką. M. in.
zakontraktowali oni o 2 proc. wię-
cej niż planowano zbóż nasiennych,
o 1,2 proc. więcej ziemniaków. Plan
kontraktowania rzepaku wykona-
no w 113 proc.

Początkowe trudności przy kon-
traktowaniu rzepaku spowodowa-
ne słabą akcją w zwalczaniu sło-
dyska rzepakowego zostały prze-
zwyciężone dzięki akcji uświa-
dmiającej i pomocy udzielonej pra-
cującym chłopcom przez aktywis-
tów ZSCh, Ligii Kobiet i kół Go-
spodyn Wiejskich.

Dziś
specjalny
DODATEK

pt.:

„Suplement
do SŁOWA POLSKIEGO”

We Wrocławiu 150 naukowców i 1500 studentów bierze udział w przygotowaniu Narodowego Plebiscytu Pokoju

Na Dolnym Śląsku działa
41 tysięcy agitatorów pokoju

KONCZA się przygotowania do wielkiej akcji Narodowego Ple-
biscytu Pokoju. Społeczeństwo Dolnego Śląska daje wyraz u-
świadomienia politycznego i solidarności z narodami świata, milują-
cymi wolność i pokój. Akcja plebiscytowa objęła szerokie masy spo-
łeczności, zrzeszając w szereżach aktywistów pokoju robotni-
ków, chłopów i inteligentów, kobiety i młodzież, partyjnych i nie-
zorganizowanych.

Nauczyciele i lekarze popierają Apel Światowej Rady Pokoju

TYSIĄCE ludzi w Polsce, zbie-
rających się obecnie na ma-
sowych zgromadzeniach przedple-
biscytowych, jednomyślnie i z całą
siłą popiera te zadania, zawarte w
Apelu Światowej Rady Pokoju.

W IELOTYSIĘCZNE rzesze nau-
czycielstwa polskiego stanę-
ły wraz z robotnikami i inteli-
gencją pracującą w pierwszych sze-
regach agitatorów pokoju. W woj.
wrocławskim do akcji propagando-
wej przed Narodowym Plebiscytem
Pokoju włączyło się dotychczas po-
nad 8 tys. członków Zw. Zaw. Nau-
czycielstwa Polskiego.



Prof. Fr. Czubański, rektor
Akademii Medycznej
w Warszawie.

CAF fot. Tyński.

„Pokój nie spadnie z nieba —
oświadczył nauczyciel Tadeusz
Toczek z Wrocławia — pokój mu-
simy sami wywalczyć”.

W ZWIĄZKU ze zbliżającym
się Narodowym Plebiscytem
Pokoju, profesorowie Akademii
Medycznej w Warszawie ogłosili
apel do swych kolegów z granic.

W apelu tym czytamy m. in.:
„Potępiacie ze wszech sił re-
militaryzację Niemiec zachod-
nich — zarzewie nowej wojny
światowej. Domagacie się, tak
jak my, zwolnienia konferencji
5-ciu wielkich mocarstw, celem
zażegnania niebezpieczeństwa
wojny i celem zawarcia Paktu
Pokoju. Sprawcie, aby pokój
zwyciężył wojnę!”

ZAPŁA aktywistów udzielił się
wszystkim. Do akcji propagando-
wej przystąpili nawet ludzie, któ-
rym obca dotychczas była praca
społeczna. Weszli oni w skład te-
renowych Komitetów Obronców Po-
koju, zespołów agitatorskich i pre-
legentów. Łącznie na terenie woj-
ewództwa powstało 6.500 miejs-
kich, obwodowych, powiatowych,
zakładowych, szkolnych, gmin-
nych i gromadzkich KOP, w skład
których weszło 29.778 osób. Do
agitacji przystąpiła rzesza 41 tys.
aktywistów.

W fabrykach, urzędach, szko-
łach, na terenie bloków miejskich
i wsi odbywały się zebrania z lic-
nym udziałem mieszkańców. W su-
mie odbyło się 6.864 zebrzań z u-
działem kilkuset tysięcy osób.
Uczestnicy zapoznali się na nich z
uchwałami Światowej Rady Po-
koju i treścią manifestu PKOP.

Dolnośląski świat pracy woł-
e utrwalenia pokoju manifestem
nie tylko udziałem w akcji przy-
gotowań do Plebiscytu. Robot-
nicy setek fabryk i zakładów
pracy dla uczczenia dni Plebi-
scytu podjęli wiele zobowiązań
i w dniach podpisywania kart
Narodowego Plebiscytu Pokoju
postanowili zaciągnąć Warty
Pokoju. Wzmocnieniem swych
(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

„De Gaulle-to faszyzm faszyzm - to wojna” stwierdzają Związki Zawodowe Francji wzywając klasę robotniczą do ratowania republiki

Paryż, 16. 5.
Związki Zawodowe okręgu pa-
ryskiego ogłosiły doniosły apel
do mas pracujących, piktując o-
szukańczą, reakcyjną ustawę wy-
borczą.

Apel potępia politykę zmarsz-
alizowanych rządów francuskich,
stwierdzając, że otwiera ona drogę
de Gaulle'owi.

„De Gaulle — głosi apel — to
faszyzm. Faszyzm to wojna. Klasa
robotnicza, która ocaliła republi-
kę w 1934, która odbudowała ją w
1944 r. — stwierdza dalej apel —
nigdy nie pozwoli aby de Gaulle
ją zdusił.

Apel kończy się słowami: skła-
dajcie podpisy pod Apellem Świa-
towej Rady Pokoju. Przekształ-
cajcie kampanię wyborczą w
walkę o pokój, wolność i chleb.
Bierzcie udział w opracowaniu
programu, który pozwoli te za-
dania zaspokoić.”

Wykonam 600 proc. normy — oświadcza młody górnik z „Chorzowa” Szczepan Treła

W uzdrowisku cieplickim przeby-
wa obecnie na wczasach górnik,
młodzieżowy przodownik pracy —
Szczepan Treła, który dla uczcie-
nia 1 Maja wykonał 467 proc. nor-
my. Treła to jeden z najlepszych
górników w kopalni „Chorzów”.

— Dzięki temu wynikowi zaj-
łem pierwsze miejsce we współza-
wodnictwie pracy młodych górni-
ków — opowiada Treła, przedsta-
wicielowi naszej redakcji.

— Jak wam się podoba Dolny
Śląsk? — zapytujemy.



Zwiedzałem już okolice. Piękny
jest zamek Chojnasty. Wszędzie
spotyka się tu pomniki przeszłości,
które najwyraźniej świadczą o
polskości tych ziem.

— Po powrocie do Chorzowa po-
dejme zobowiązanie wykonania
600 proc. normy. Czuję się na si-
lach.

Czarne złoto — nasz polski
węgiel — zwraca uwagę całego
świata. Na knowania podlegaczy
wojennych odpowiedni wydob-
ciem nowych ton węgla. Będzie
to nasz najlepszy podpis pod
Apellem Pokoju.

(bron)

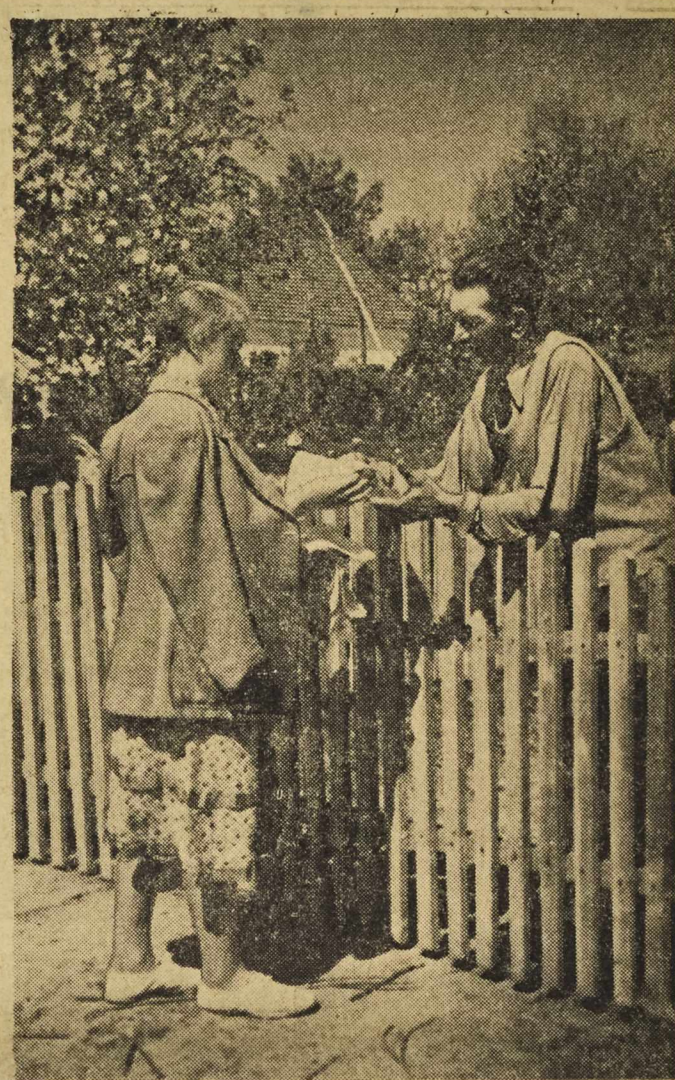
Z mistrzostw Europy

Zwycięstwo Chychły

(Telefonom z Mediolanu).

W drugim dniu turnieju o mi-
strzostwo bokerskie Europy w go-
dzinach popołudniowych walczył
Chychła z reprezentantem Niemiec
Zach. — Buhlerem. Chychła przez
cały czas miał znaczną przewagę,
a w drugiej rundzie niewiele bra-
kowało, aby jego przeciwnik prze-
grał przez nokaut, gdyż znalazł się
do 8-miu na deskach.

Wyniki innych walk podamy w
numerze jutrzejszym.



Na zdjęciu: Uczennica 6 klasy
szkoły podstawowej z gromady
Ogledów w pow. Busko wrę-
cza ulotkę z tekstem uchwał
Światowej Rady Pokoju.
CAF fot. Zygm. Wdowiński.

Gorącą owację zgotowała publiczność moskiewska zespółowi „Mazowsze”

W wypełnionej po brzegi sali
koncertowej im. Czajkowskie-
go w Moskwie odbył się pierwszy
koncert polskiego zespołu pieśni i
tańca „Mazowsze”.

Na sali obecni byli m. in. wice-
minister spraw zagranicznych
ZSRR — Bogomolow, wdowa po
wielkim rewolucjonście — Zofia
Dzierżyńska, przewodniczący Ko-
mitetu Słowińskiego ZSRR —
gen. Gundorow oraz przedsta-
wiele społeczeństwa i świata arty-
stycznego Moskwy.

Publiczność zgotowała artystom
polskim gorącą owację.
Na program koncertu złożyły się
polskie pieśni i tańce ludowe, któ-
re zebrana publiczność przyjęła z
niezwykłym entuzjazmem.

Koncert transmitowany był przez
rozgłośnie moskiewskie.

Nowa Huta dzielnica Krakowa Doniosła decyzja Rady Ministrów

Rada Ministrów mając na celu
stworzenie jak najlepszych
warunków dla budowy i rozwoju
kombinatu Nowa Huta oraz o-
toczenia należytą opieką budowni-
czym kombinatu, powzięła uchwa-
łę w sprawie utworzenia w Krako-
wie nowej dzielnicy miasta pod
nazwą Nowa Huta.

Nowa dzielnica mieści w swych
granicach dotychczasowy obszar
Nowej Huty oraz osiedla: Czyżyny
i Łęg, obejmując poza tym części
trzech osiedli: Płaszów, Prądnik
Czerwony i Rakowice.

W celu zacieśnienia łączności z
ludnością dzielnicy i sprawnego
zaspakajania jej potrzeb, D. R. N.
Nowej Huty powołuje cztery stałe
komisje: oświaty i kultury, pracy
i zatrudnienia, gospodarki komu-
nalnej i mieszkaniowej oraz po-
rządku publicznego.

Dzieln. Rada Narodowa nowo-
powstałej dzielnicy Krakowa po-
wołuje również do życia cztery
przedsiębiorstwa komunalne.

Z Placu Młodzieżowego do Hali Ludowej szedł barwny pochód młodzieży na uroczystość

zakończenia Dni Oświaty, Książki i Prasy

W DNIU wczorajszym z okaz-
ją zakończenia dni Oświaty, Książ-
ki i Prasy odbył się capstrzyk, w
którym wzięła udział młodzież wro-
cławskich szkół zawodowych, ogół
noksztalcących i podstawowych,
oraz przedstawiciele organizacji
społecznych.

Capstrzyk rozpoczął się na pl.
Młodzieżowym, skąd barwny ko-
rowód mieniący się kolorami czer-
wonych, białoczerwonych i błękit-
nych flag wyruszył w kierunku
Hali Ludowej.

W Hali po odśpiewaniu przez ze-
branych Hymnu Światowej Fede-
racji Młodzieży Demokratycznej,
głos zabrał przewodniczący Prez.
Miejskiej Rady Narodowej ob.
Barczyk, który w toku swego prze-
mówienia stwierdził:

— Dzięki rewolucji kulturalnej
przeprowadzonej w naszym kraju
stało się możliwe, że prasa i książ-
ka w milionowych nakładach do-
cierają do mas.

— Zakończenie Dni Oświaty
Książki i Prasy zbiega się z wiel-
kim Narodowym Plebiscytem Po-
koju.

— Dzień 17 maja jest dniem, w
którym zabrzmi potężny głos wy-
wający do braterstwa i solidarno-
ści wszystkich ludzi, pragnących
pokoju i walczących o pokój pod
przewodnictwem Związku Radziec-
kiego.

Po referacie ob. Barczyka odby-
ła się bogata część artystyczna zor-
ganizowana przez zespoły szkolne
i świetlicowe.

(Ana)

Dni Oświaty, Książki i Prasy, które obecnie obchodzimy, są wielkim zwycięstwem naszej dążącej do socjalizmu kultury: wykazują wszystko co uczyniliśmy nowego dla przybliżenia mas do oświaty i dla wytepienia analfabetyzmu, dla stworzenia takiej książki i takiej sztuki, która dostępna byłaby dla wszystkich.

Ale Dni Oświaty, Książki i Prasy mają jeszcze jedno oblicze. Oto na wzięciu do najlepszych tradycji narodowych naszej przeszłości, przypominają postępową myśl polską przed wiekami, najwybitniejszych twórców i reformatorów społecznych, najświetlejszych polityków, tych, którym mamy prawo obecnie się chlubić.

Był moment w dziejach polskiej myśli politycznej szczególnie ciekawy. Rok 1789, kiedy to w pełni toczyły się narady sejmu czterolatniego, kiedy postępowe projekty praw, wnieszone przez Kołłątaja, Staszica, rewolucyjnego postu ziemi wołyńskiej Jezierskiego i wielu innych nie zostały jeszcze obalone przez opozycję, kiedy na świecie dojrzała już wielka idea rewolucji, w Paryżu obradowały stany generalne i za dwa miesiące lud miał wyruszyć na Bastylię — opokę reakcji, kiedy prezydentem Stanów Zjednoczonych obrano Waszyngtona.

Abym zbliżył czytelnika do tego ważnego momentu dziejowego, odwołaliśmy się do autentycznych źródeł (prasa i literatura tego czasu) numer gazety z maja 1789 roku. Czytelnik ujrzy tam prawdziwą Warszawę i prawdziwą Polskę sprzed lat 162 i będzie się mógł zapoznać z wielkimi faktami historycznymi, oraz z obyczajowością, techniką, przysiadami, stanem nauki tego okresu.

Oddajemy więc w ręce czytelników ów „Suplement“ oparty na autentycznych źródłach naszej przeszłości z okresu nazywanego okresem oświecenia polskiego.

Nową formę współzawodnictwa inicjują robotnicy Państwowej Fabryki Obuwia w Białym Kamieniu

W ALBRZYCH (kt). Nową formę współzawodnictwa w ramach „Wart Pokoju“, zaciąganych przed Plebisycytem Narodowym, zainicjowali robotnicy Państwowej Fabryki Obuwia w Białym Kamieniu.

Pracownicy działu galanterijnego, kierowanego przez Jerzego Naleję, podejmują zobowiązanie wykonania w „Wartach Pokoju“ miesięcznego planu produkcyjnego w 192 proc. (według norm) — wzywając do współzawodnictwa międzybranżowego załogę działu maszynowego Balcara z kopalni im. Maurice Thoreza.

Niezależnie od tego czołowi przydownicy i zespoły fabryki obuwia wzywają do współzawodnictwa po szczególnych górników i brygad zespołowe wymienionej kopalni.

I tak zespół Eugeniusza Peszki, produkujący teckę, zobowiązał się w ramach współzawodnictwa z brygadą przydownika Bernarda Machy, podnieść wydajność pracy do 115 proc. i wyprodukować podczas „Wart Pokoju“ ponadplanowo 50 tecek.

Młodzieżowa brygada szewców Bernarda Zarady wykona normę w 181 proc. i wzywa do współzawodnictwa zespół zetem powski przydownika Kazimierza Szułca.

Tadeusz Kostewicz, zatrudniony przy produkcji pitek sportowych zgłosił w „Wartach Pokoju“ 180 proc. normy i wezwał do współzawodnictwa czołowego brygadzie „Thoreza“ — Piotra Smolca.

Przykrawacz Stanisław Stankiewicz zgłosił wykonanie normy produkcyjnej w 160 proc. i wezwał do współzawodnictwa brygadzie Władysława Maćkowskiego.

Szewe przydownik, Aleksander Kwasiniewski, współzawodniczyć będzie przy normie 170 proc. z przydownikiem rebasem Stanisławem Kwiatkowskim.

Edward Walter, zatrudniony przy produkcji obuwia roboczego, zobowiązał się wykonać normę w 170 proc. i wezwał górnika Józefa Musika, a ZMP-owice Józef Jandzie (zobowiązanie 160 proc.) — Bolesława Sitka.

Czołowa przydownica, szwaczka Zofia Bednarska, postanowiła wykonać w „Wartach Pokoju“ — mniej niż 180 proc. normy i wezwała do współzawodnictwa przydownicę z placu drzewnego kopalni — Genowefę Szware.

Cały naród polski popiera żądania Światowej Rady Pokoju

Bojowa postawa całego narodu w walce o pokój

W zakładach pracy w całej Polsce panuje radosny i uroczysty nastrój. Agitatorzy pokoju wręczają swym towarzyszom pracy Karty Plebiscytowe. Poszczególne zespoły i brygady, a nawet całe załogi zaciągają „Warty Pokoju“. Robotnicy pragną swoje zakłady pracy uczynić twierdzami walki o pokój i socjalizm.

Odpowiadamy Czytelnikom Co to jest Pakt Pokoju?

W związku z rozpoczęciem Narodowego Plebiscytu Pokoju na pływają do Redakcji „Słowa Polskiego“ liczne zapytania naszych czytelników dotyczące znaczenia i sensu politycznego paktu pokoju.

Dziś odpowiadamy na list p. Zofii Kłosowskiej z Wrocławia, która prosi o wyjaśnienie na czym ma polegać pakt pokoju i dlaczego ma on przyczynić się do zapobieżenia wojnie.

Przed trzema miesiącami w Berlinie obradowała Światowa Rada Pokoju. Jest ona najwyższym kierownictwem ruchu obrońców pokoju. Wybrana została w listopadzie ub. r. na warszawskim kongresie obrońców pokoju. W skład jej wchodzi przedstawicielstwo różnych krajów, różnych poglądów politycznych, różnych wyznań, ludźmi różnych zawodów, których łączy jeden wielki wspólny cel — obronę pokoju. W Berlinie Światowa Rada Pokoju wystosowała apel o pakt pokoju. Zawiera on żądanie by pięć wielkich mocarstw — Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Chińska Republika Ludowa, Wielka Brytania i Francja zawarły między sobą pakt, zmierzający do niedopuszczenia wojny. Innymi słowy żądają tych państw powinny wszystkie spory istniejące pomiędzy nimi załatwiać na drodze rokowań, rozmów, dyskusji, ale nigdy przy pomocy wojny.

Taki pakt byłby bardzo ważnym krokiem na drodze zabezpieczenia pokoju, gdyż rzecz jasna, pięć wielkich mocarstw ze względu na swą sytuację międzynarodową ponosi główną odpowiedzialność za zachowanie pokoju.

Zawarcie paktu pokoju oznaczałoby dojdzie do porozumienia w sprawie zakończenia wojny w Korei, w sprawie wyścigu zbrojeń, który stanowi szczególne zagrożenie pokoju, oznaczałoby porozumienie we wszystkich innych sprawach, będących źródłem obecnego zagrożenia w stosunkach międzynarodowych.

Związek Radziecki parokrotnie proponował już innym wielkim mocarstwom zawarcie paktu pokoju. Teraz żądanie to setkami milionów podpisów wysunął wszyscy uczestnicy ludzie, którym zależy, by nowa wojna nie ogarnęła świata.

Komisja Praw Kobiet przy ONZ zignorowała podstawowe prawa kobiet

Nowy Jork 16. 5.

W Lake Success zakończyła prace po dwudniowych obradach Komisja Praw Kobiet przy ONZ.

Delegatka Związku Radzieckiego Popowa i delegatka Polski Rembińska głosowały przeciwko przedstawionemu komisji sprawozdaniu dla rady gospodarczo-społecznej ONZ.

Stwierdziły one, że komisja nie wykonała swych zadań, nie uwzględniła, mimo inicjatyw ZSRR i Polski, kluczowej kwestii udziału kobiet w obronie pokoju i nie uchwalając należnych założeń w niezwykle ważnej sprawie równej pracy dla równą pracę kobiet i mężczyzn.

Podczas dwutygodniowej sesji anglo - amerykańskiej większość komisji stosowała wszystkie znane metody polityczne „zimnej wojny“, uniemożliwiając osiągnięcie pozytywnych wyników.

W Warszawie do pełnienia „Wart Pokoju“ stanęła m. in. cała załoga jednego z wielkich zakładów Planu 6-letniego fabryki samochodów osobowych na Żeraniu. „Niech żyje Narodowy Front Walki o Pokój i Plan 6-letni“, „Gospodarka radziecka, radziecka technika — oto nasze wzory“ — takie transparenty zdobia wielkie, nowoczesne hale produkcyjne. Nad każdym stanowiskiem roboczym widnieją dumne zobowiązania. Brygada Stanisława Woźniaka, uzyskująca 190 proc. normy, postanowiła zwiększyć o 30 proc. swą wydajność — głosi jedno z zobowiązań.

POTĘGUJE SIĘ NIENAWIŚĆ DO IMPERIALISTÓW — WZMAGA SOLIDARNOSĆ ZE ŚWIATOWYM OBOZEM POKOJU

Serdeczne przyjęcie, z jakim spotkali się w zakładach pracy i w mieszkaniach agitatorzy, wręczający Karty Plebiscytowe, świadczą o tym, że pogłębia się zrozumienie konieczności bojowej postawy całego narodu w walce o pokój, w żądaniu zawarcia paktu pokoju, bo jowej postawy przeciwko organizatorom nowej wojny, przeciwko obudowie Wehrmachtu.

Prace związane z przeprowadzeniem plebiscytu — jeszcze bardziej scentralizują cały naród dookoła Apelu Światowej Rady Pokoju. Potęguje się nienawiść do imperialistów, wzrasta się poczucie solidarności z milionowymi masami obrońców pokoju w całym świecie.

Wielokrotna przewodnica pracy ZPB im. Dubois w Łodzi — Kazimiera Żbik, która podczas pełnienia „Wart Pokoju“ na czes. plebiscytu postanowiła podnieść jakość produkcji, oświadczyła: „Chcę walczyć o pokój nie tylko przez złożenie podpisu na Karcie Plebiscytowej, ale i przez jeszcze bardziej wydajną pracę. Imperialiści amerykańscy muszą wiedzieć, że my gotowi jesteśmy do największych ofiar, ażeby obronili pokój. Oni chcą nam zakłócić pokój, my potrafimy go obronić“.

PRZODUJĄCY ROBOTNICZY - AGITATORAMI

Funkcje agitatorów w zakładach pracy wykonują najlepsi robotnicy, najbardziej uświadomieni ludzie. Alfred Kawczyk inicjator współzawodnictwa o cykliczność robót ścianowych w górnictwie przystąpił do rozdawania Kart Plebiscytowych i do akcji uświadamiającej z niezachwianą wiarą w jej powodzenie.

„Jest pewne — powiedział on — że miliony podpisów pod Apielem Światowej Rady Pokoju położy tamę nikczemnym knowaniom imperialistów. Pokój zwycięży“.

Przodujący rebasec i agitator z kopalni „Kleofas“ — Teodor Simka, rozmawiając z górnikami, ogłaszającymi Karty Plebiscytowe powiedział m. in.:

„Apel Światowej Rady Pokoju coraz bardziej widocznie zapowiadają porażkę tych, którzy echeli by śladem Hitlera podpalić cały świat. Nie uda im się oszukać na rodów. Przecież codziennie ze wszystkich stron świata płyną meldunki o nowych tysiącach i milionach podpisów pod apelem. Pokój musi zwyciężyć“.

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych między Polską a CSR

Wczoraj, 15 bm., odbyła się w Min. Spraw Zagranicznych wymiana dokumentów ratyfikacyjnych między Rzeczpospolitą Polską, a Republiką Czechosłowacką, dotyczących umów transportowych.

Wymiany dokumentów dokonali: w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej — min. spraw zagranicznych dr. Stanisław Skrzyszewski, a w imieniu Republiki Czechosłowackiej — ambasador nadzwyczajny i pełnomocny — František Pišek.

41 tys. agitatorów pokoju działa na Dolnym Śląsku

(Dokończenie ze str. 1-ej)

wysiłek w produkcji robotników polski pragnie pomóc swemu bratu - robotnikowi krajów kapitalistycznych, walczącemu z przemocą i wyzyskiem.

Jednym z powiatów wybijających się na czoło akcji jest powiat strzeliński. Zorganizowano tam 257 terenowych KOP, przeszkolono na seminariach 1200 agitatorów. Na 218 zorganizowanych odczytach było obecnych 8.175 osób. Na czas trwania plebiscytu zaplanowano 38 imprez artystycznych i sportowych, w których wezmą udział zespoły świetlicowe, amatorski teatr lalkowy spółdzielni produkcyjnej z Grzegorzowa i chór Uniwersytetu Ludowego. Dobrze również przygotował się powiat milicki. W agitacji bierze udział 1.500 osób.

- 58 tysięcy gospodarstw
- 255 PGR-ów
- 180 POM-ów
- 450 spółdzielni produkcyjnych

— otrzyma w tym roku światło elektryczne

Jednym z najważniejszych osiągnięć Polski Ludowej jest szybko postępująca elektryfikacja wsi. W ciągu pięciu lat powojennych liczba elektryfikowanych wsi wzrosła 3,5 raza, a ilość zagrod chłopskich wyznaczonych do sieci 6-krotnie. Na 1 ha zużywa się obecnie na wsi przeciętnie dwa razy więcej energii elektrycznej niż przed wojną.

Plan elektryfikacji w rolnictwie w bież. roku przewiduje przyłączenie do sieci dalszych 58.000 gospodarstw chłopskich, 255 PGR, 180 POM-u i elektryfikowanie 450 budynków gospodarczych w spółdzielniach produkcyjnych.

Powołany uchwałą Prezydium Rządu Centralny Zarząd Elektryfikacji Rolnictwa opracowuje plany elektryfikacji rolnictwa i czuwa nad wykonaniem inwestycji elektryfikacyjnych w rolnictwie. Przejmuje on wszelkie czynności wykonywane dotychczas przez Główne Biuro Elektryfikacji Wsi oraz placówki Przedsiębiorstwa Budownictwa Elektrycznego.

Gigantyczne rozmiary prac przy przeobrażeniu przyrody w ZSRR

MOSKWA 16.5.51.

Na terenach pozbawionych wód stepów obwodu rostowskiego i stalingradzkiego — w rejonie budowy kanału wołżańsko-dońskiego i ciliańskiego wezła hydro-energetycznego, rozpoczęto zakrojone na szeroką skalę prace nad budową systemów irygacyjnych.

Na terenach tych budowane są kanały nawiadniające długości wielu tysięcy kilometrów, stacje pomp i inne urządzenia hydro-techniczne. Zakres prac ziemnych, które wykonane będą w roku bież. wyniesie 7,5 miliona metrów sześć. W myśl planu w obwodzie rostowskim i stalingradzkim nawodni się ok. 2.750 tys. ha.

Krótkie wiadomości Ze świata

◆ Obieg banknotów we Francji zwiększył się o dalsze 32.665 milionów franków, osiągając niebywałą sumę 1.630.543 milionów franków.

■ Sąd doraźny w Atenach wydał wyrok w procesie 28 mieszkańców Krety oskarżonych o „działalność wywrotową“, polegającą na rozpowszechnianiu i podpisaniu Apelu Sztokholmskiego. Jeden oskarżony został skazany na śmierć, a 12 na karę więzienia od 2 do 10 lat.

Idziemy razem: robotnik, rolnik, kapłan i uczonek ksiądz Borowczyk na naradzie agitatorów pokoju w Jeleniej Górze

Na naradzie agitatorów pokoju, która odbyła się ostatnio w Jel. Górze ks. kapłan Borowczyk, oświadczył:

— Nie tylko my, Polacy, pragniemy pokoju. Tak samo jak my — czują setki milionów ludzi. Cały świat woła o pokój.

Do głosu dochodzi prosty człowiek, który cierpił z winy szaleńców, rozpętujących wojnę. A przecież wszystkie sprawy ludzkie są do załatwienia na drodze pokojowej.

Przy okrągłych stolikach muszą być wysłuchane głosy prostych ludzi, których miliony, składając Karty Plebiscytu Pokoju zamykają swą niezłomną wolę walki o najpiękniejszą rzecz — o swoje osobiste szczęście i pomyślność całej ludzkości, pragnącej żyć w twórczej pracy pokojowej.

Nawiązując do odbytego we Wrocławiu Zjazdu Księża — ks. Borowczyk zaznaczył, że:

— Wszyscy duchowni przyrzekli, iż wraz z całym narodem staną w szeregach obrońców pokoju, składając podpisy na Karcie Plebiscytu. Wszyscy księża będą agitować za pokojem.

Idziemy razem: rolnik, robotnik, kapłan i uczonek. Wszyscy bez względu na zapatrywania stają w jednym szeregu, bo wiedzą, że wojna jest interesem dla garstki, która z nędzy i krwii ludzkiej chce ciągnąć zyski. Trzeba złączyć nasze siły, aby głos prostego człowieka zabrzmiał potężnie i zmusił palaczących światła do przyjęcia uchwały Światowej Rady Pokoju.

Przemówienie ks. Borowczyka spotkało się z entuzjastycznym przyjęciem zebranych. Narada zamieniła się w wielką manifestację pokoju. (Bed).

Armia Ludowa zwycięsko odpiera ataki agresora

Phenian, 16. 5.

Dowództwo naczelné koreańskiej armii ludowej donosi, że na wschodnim i zachodnim odcinku frontu oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników Chińskich odpierały pomyślnie ataki nieprzyjaciela, zadając mu wielkie straty w ludziach i sprzęcie.

prelegenci zorganizowali kilkadziesiąt odczytów.

Również mieszkańcy Wrocławia przygotowali się już do Plebiscytu Narodowego. W kilkuset Komitetach OP aktywne pracują robotnicy, kobiety i młodzież szkolna. 1.500 akademików 150 profesorów i asystentów wyższych uczelni bierze udział w pracach aktywnego ruchu pokoju.

Agitatorów wszędzie przyjmowano serdecznie. Szczególnie rozmawiano z nimi na temat sytuacji międzynarodowej i żądania zawarcia paktu pokoju między wielkimi mocarstwami.

— Pokój wtedy osiągniemy — powiedziała ob. Barbara Jupo-wicz z Jeleniej Góry — gdy stanąmy w szeregach armii pokoju i w zdecydowanie zażądamy od państw imperialistycznych zaprzestania zbrojeń i podżegania do wojny. Ja podpiszę Kartę Plebiscytu, bo chcę w pokoju wychowywać dzieci dla Polski Ludowej.

W przeddzień rozpoczęcia Plebiscytu Pokoju we wszystkich miastach i wsiach odbędą się uroczyste capstrzyki, połączone z występami zespołów artystycznych. Występy przewidziane są również w dniach trwania akcji. Udział w nich wezmą zespoły świetlicowe, fabryk, szkół, PGR-ów i wsi.

Wszyscy uprawnieni do wzięcia udziału w Plebiscycie Pokoju w dniach 17—24 bm. złożą wypełnione i podpisane przez siebie karty. (ZZ)

Księża biorą czynny udział w przygotowaniach do Plebiscytu

Wśród aktywistów pokoju w powiecie jeleniogórskim nie zabrakło księży, którzy czynnie włączyli się do prac Gminnych Komitetów Obrońców Pokoju.

I tak np. w Janowicach Wielkich członkiem Gm. Komitetu został ks. Jan Matwieczuk, w Starej Kamienicy, ks. Bronisław Ilnicki, w Karpnikach dziekan ks. dr. Stanisław Grabowski, a w Sobieszowie wicedziekan ks. proboszcz Czesław Tuzinkiewicz.

W Jeleniej Górze bardzo aktywnie pracuje ks. Borowczyk, którego wypowiedź drukujemy na innym miejscu.

Kapłani ci z ambon wezwali wiernych, aby złożyli swe podpisy na Karcie Narodowego Plebiscytu Pokoju. (ad)

Konkurs „7 bibliotek“

Dziś zamieszczamy szóste zadanie w ramach naszego nowego konkursu „7 bibliotek“. Uczestnik konkursu winien wypełniać niżej zamieszczone kuponny i wszystkie razem przesłać do redakcji „Słowa Polskiego“ Wrocław, ul. Podwale Świdnickie 26 zaznaczając na kopercie „Konkurs 7 bibliotek“. Wypełnione kuponny należy przesłać do redakcji najpóźniej do dnia 30 maja br. O dacie rozstrzygnięcia stempel pocztowy.

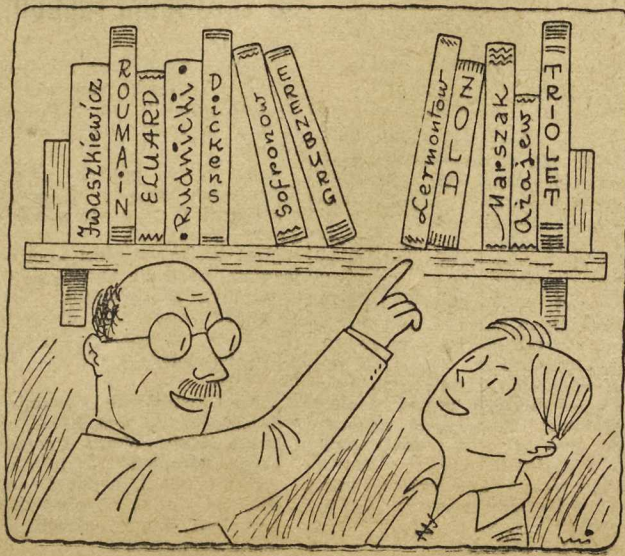
Dla uczestników konkursu redakcja przeznacza 20 cennych nagród książkowych.

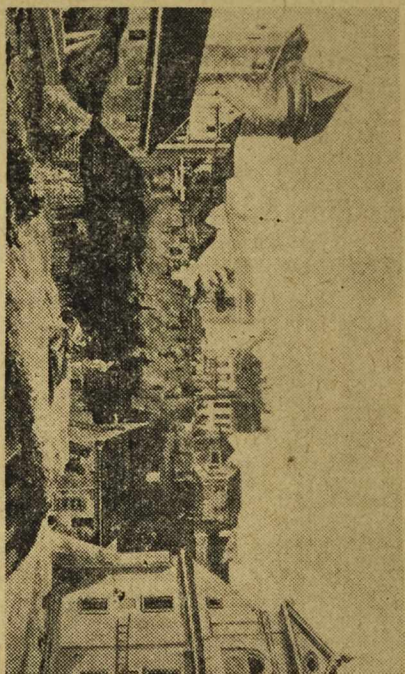
ZADANIE 6-te

W Stanach Zjednoczonych literatura postępu jest przez oficjalne czynniki rządowe kneblowana i tepiona. Pisarze, którzy wstępują w szranki otwartej walki w obronie pokoju, są narażeni na aresztowania i procesy, jak tego właśnie doświadcza jeden z pisarzy, którego nazwisko należy w rysunku odnaleźć. Trzeba tylko początkowe litery nazwisk widocznych na półkach (oddzielnie po obu stronach półki) tak poprzestawić, aby otrzymać nazwiska dwóch postępowych pisarzy Stanów Zjednoczonych.

KUPON VI

Imię i nazwisko uczestnika konkursu
Zawód
Adres
Pierwsze nazwisko autora brzmi
Drugie nazwisko autora brzmi





"SŁOWO"

TEATR

WIELKA szkoda, że w Warszawie w Teatrze Narodowym rzadzi niepodzielenie kamerdyner królewski Franciszek Ryka.

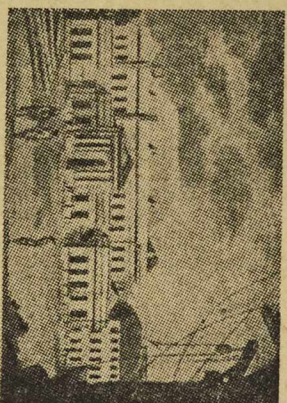
Spektakl przyznać należy, że jest to jedna z najpiękniejszych w historii polskiej sceny. Władca, że Ryka doradza się na przyjęciu teatralnym ogromnej fortuny, mającej dochodu dwadzieście czterech tysięcy miesięcznie, które król za swoje i dworu łoży płaci.

Imię Wojciech Bogusławski w tym czasie rozmaga po całym kraju, wiodąc, które dołąd samej tylko stolicy królestwa znajome by



Imię Wojciech Bogusławski.

Imię Pani Anieliczka Truskolawska, która w Teatrze Narodowym przedstawiła.



TEATR przy Placu Krasińskim w Warszawie.

„Boże, konsekwuj króla”

A uroczystości w St. James, królowa imię się, że wspaniałym tronie, powieszona przyjmowała, mając na głowie wieniec diamentowy. „God save the King”, to jest: „Niech Bóg króla konserwuje”.

Królowi miały także podobne na głowie wieniec, na których też same słowa, przedstawił były halawa.

Lieba filutów i ziołach, którzy osadili wszystkie wejścia do St. James, nadzwyczajnie była wielka. Mówiono zegarków złotych i innych rzeczy drogich, dostało się im w zdobych, a kilku tylko z nich zapięto i w arsenał osadno.

Ku uczczeniu Dni Ogiwa, ty, Książki i Prasy, nie należy „Suplement” do druku podali: Karolina Beylin, Irena Janowska, Ludwika Wojciechowska i Stefan Hanel.

SŁOWO POLSKIE

DO DZIENNIKA

Na Sesji Sejmowej Sprawiedliwy głos kasztelana Jezierskiego

domaga się od bogactw pomóżenia skarbu publicznego



Dyskurs z X Stanisławem Jezierskim, reprezentantem „Słowa Polskiego” na sesji drugiej posiedzenia.

Czasu unieźności minęły!

Stian trzeci

z nakryciem

na głowach

wysłuchał mowy

króla i jego

francuskiego

PARYZA donoszą, że

ko w dniu 5 maja

zabrali się tam w pa-

cu Wersalskim Stian

nerale. Nieprzejrzany

tum, który zgromadził

się, by zobaczyć przed-

stawiając narodu, głosi-

wyrażał swe oburzenie,

gdz spóstrzeżono, jak

dwór starał się w ma-

łostki i bezczelny sposób

okazywać swą niechęć wo-

bog stanu trzeciego.

Stian trzeci dał im, jed-

nakże należało odprawe,

Kiedy to król zawiadził

W AMERYCE publiczne

W AMERYCE publiczne

W AMERYCE publiczne

W AMERYCE publiczne

W AMERYCE publiczne

W AMERYCE publiczne

W AMERYCE publiczne

W AMERYCE publiczne

W AMERYCE publiczne

W AMERYCE publiczne

W AMERYCE publiczne

W AMERYCE publiczne

W AMERYCE publiczne

W AMERYCE publiczne

W AMERYCE publiczne

W AMERYCE publiczne

W AMERYCE publiczne

W AMERYCE publiczne

W AMERYCE publiczne

W AMERYCE publiczne

W AMERYCE publiczne

Do gwałtownych kroków

Do gwałtownych kroków

Do gwałtownych kroków

Do gwałtownych kroków

Do gwałtownych kroków

Do gwałtownych kroków

Do gwałtownych kroków

Do gwałtownych kroków

Do gwałtownych kroków

Do gwałtownych kroków

Do gwałtownych kroków

Do gwałtownych kroków

Do gwałtownych kroków

Do gwałtownych kroków

Do gwałtownych kroków

Do gwałtownych kroków

Do gwałtownych kroków

Do gwałtownych kroków

Do gwałtownych kroków

Do gwałtownych kroków

Do gwałtownych kroków

Przywódca

Przywódca

Przywódca

Przywódca

Przywódca

Przywódca

Przywódca

Przywódca

Przywódca

Przywódca

Przywódca

Przywódca

Przywódca

Przywódca

Przywódca

Przywódca

Przywódca

Przywódca

Przywódca

Przywódca

Przywódca

FRASZKI

Moja ekskuzja

Ignacy Krasicki

Magrodek

Stanisławowi Konarskiemu

Pan nie wart służy

MODA

Co noszą teraz damy w Paryżu

Ignacy Krasicki

PAN PODSTOLI

Wielka szkoda, że w Warszawie w Teatrze Narodowym rzadzi niepodzielenie kamerdyner królewski Franciszek Ryka.

Spektakl przyznać należy, że jest to jedna z najpiękniejszych w historii polskiej sceny. Władca, że Ryka doradza się na przyjęciu teatralnym ogromnej fortuny, mającej dochodu dwadzieście czterech tysięcy miesięcznie, które król za swoje i dworu łoży płaci.

Imię Wojciech Bogusławski w tym czasie rozmaga po całym kraju, wiodąc, które dołąd samej tylko stolicy królestwa znajome by

Imię Pani Anieliczka Truskolawska, która w Teatrze Narodowym przedstawiła.

TEATR przy Placu Krasińskim w Warszawie.

„Boże, konsekwuj króla”

A uroczystości w St. James, królowa imię się, że wspaniałym tronie, powieszona przyjmowała, mając na głowie wieniec diamentowy. „God save the King”, to jest: „Niech Bóg króla konserwuje”.

Królowi miały także podobne na głowie wieniec, na których też same słowa, przedstawił były halawa.

Lieba filutów i ziołach, którzy osadili wszystkie wejścia do St. James, nadzwyczajnie była wielka. Mówiono zegarków złotych i innych rzeczy drogich, dostało się im w zdobych, a kilku tylko z nich zapięto i w arsenał osadno.

Ku uczczeniu Dni Ogiwa, ty, Książki i Prasy, nie należy „Suplement” do druku podali: Karolina Beylin, Irena Janowska, Ludwika Wojciechowska i Stefan Hanel.



Co noszą teraz damy w Paryżu

Ignacy Krasicki

PAN PODSTOLI

Wielka szkoda, że w Warszawie w Teatrze Narodowym rzadzi niepodzielenie kamerdyner królewski Franciszek Ryka.

Spektakl przyznać należy, że jest to jedna z najpiękniejszych w historii polskiej sceny. Władca, że Ryka doradza się na przyjęciu teatralnym ogromnej fortuny, mającej dochodu dwadzieście czterech tysięcy miesięcznie, które król za swoje i dworu łoży płaci.

Imię Wojciech Bogusławski w tym czasie rozmaga po całym kraju, wiodąc, które dołąd samej tylko stolicy królestwa znajome by

Imię Pani Anieliczka Truskolawska, która w Teatrze Narodowym przedstawiła.

TEATR przy Placu Krasińskim w Warszawie.

„Boże, konsekwuj króla”

A uroczystości w St. James, królowa imię się, że wspaniałym tronie, powieszona przyjmowała, mając na głowie wieniec diamentowy. „God save the King”, to jest: „Niech Bóg króla konserwuje”.

Królowi miały także podobne na głowie wieniec, na których też same słowa, przedstawił był halawa.

Lieba filutów i ziołach, którzy osadili wszystkie wejścia do St. James, nadzwyczajnie była wielka. Mówiono zegarków złotych i innych rzeczy drogich, dostało się im w zdobych, a kilku tylko z nich zapięto i w arsenał osadno.

Ku uczczeniu Dni Ogiwa, ty, Książki i Prasy, nie należy „Suplement” do druku podali: Karolina Beylin, Irena Janowska, Ludwika Wojciechowska i Stefan Hanel.

W świetle dnia

Przebieg monopolium kupieckiego

Jeszcze tego handlu nie ma, którego pochwały uczyły Renal napisał. Jeszcze podobno tego nie ma, którego pochwały uczyły Renal napisał. Jeszcze podobno tego nie ma, którego pochwały uczyły Renal napisał.

Obywatelów w komisji edukacji zasiadających

szybszysza od nas potomność

czcić i wspominać będzie

prawi X Stanisław Staszic

Edukacja mieć na oku powinna

użyteczność obywatela dla kraju

REPREZENTANT Supplementu do „Słowa Polskiego” dopuszczony został na pokój X Stanisława Staszica i w przytomności sekretarza zadał pytać kilka, na które następujące odpowiedzi otrzymał.

— Jak ma być edukacja? — Wszystko na tym świecie jest z sobą związane. Człowiek sam na sobie popiera. Człowiek sam na sobie popiera. Człowiek sam na sobie popiera.

Chciwość kompanii pruskiej

i austriackiego fiskalizmu

drogą czyni sól naszą

TADEUSZ CZACKI, członek Komisji Kruszcowej, z polecenia magistratury skarbowej, znajdujący się w podróży po kraju dla wykrycia nowych źródeł soli, napisał w raporcie o konieczności założenia u nas własnej kompanii do sprowadzania soli.

W piśmie tym nalega, aby wykreślić z magnatów i ich fortun, bo to jest uniemożliwiające, co najmniej potrzebne. Człowiek nie może być sam.

Angielskie hultaje

kolonistów

Nową Holandję

zabrali

Z Londynu dnia 31 marca. Gdy przed kilku laty wzięcia nasze nie mogły już ograniczać nie-ziemnej ilości złodzie- i hultajów, całą tę zgraję wsadzono na o-kręty i zasnawo aż do Botanybay dla załatwie- z tych delikwentów no- wój tam kolonii. Kolo- niści zabrali tam Nową Holandję.

W tych dniach wsa- dzono znów na okręt w Woolwich 150 złodzie- i dla transportowania ich na miejsce.

Wielce wojowniczy jest nowy cesarz turecki

Piszą z Carogrodu 20 maja. Nowy turecki cesarz Selim III cały tchnie du- chem wojennym.

OWIECZKA I PASTERZ

STREZYGAĆ pasterską owieczkę, nad tem się roz- uodlił. Jak wiele prac ponosi, żeby jej doprowadzić. Ze milczącą, niedzielną zjawie ją ofuknie. Więc rzekł: Bóg ci zapłać... a z czego te suknie?

OWIECZKA I PASTERZ

— Dalsza edukacja obywatela uczyć go po- winna jak swego kra- ju obywatela powie- śną, jego owoco polep- zają, one do swego po- trzeby lub do wygody stosować.

Spacerkiem po Warszawie

UCIEKŁ KANAREK Dnia 18 wyleciał ka- narek uczony na po- zytywe, zielony z czub- kiem, bardzo łaskawy.



Kto by takowego złapał lub o nim wiedział, niech da znać do Zamku do JP Duhamela sekretarza JKMOŚCI, a będzie miał nagrody zł czterech 2.

WZBURZONE FLUKTA Wyjmuje bolejące zę- by, ołowiem je napenia i nazad wkłada tak, że się przyjma.

Onże wzmocnia włosy i tępą pluskwy.

Co za krzywdy dla o- bywatelów, że od kilku- dziesięciu lat brukowe opłacają, a w bezden- nym błocie tonąc mi- szą. Nie mówić o ni- cach. Nowogrodzkiej, Smoczej, Rybackiej, gdzie nie brnąć, ale pty- wać po błocie przycho- dzi, chociaż i tam ludzie mieszają i podatków pla- cą.

SELCERSKA WODA Przybył do Warszawy Johann Werner z świe- tą wodą Selcerską na Długiej pod Nr 564 stan- cje mającej.

SELCERSKA WODA

Przybył do Warszawy Johann Werner z świe- tą wodą Selcerską na Długiej pod Nr 564 stan- cje mającej.

SELCERSKA WODA

Przybył do Warszawy Johann Werner z świe- tą wodą Selcerską na Długiej pod Nr 564 stan- cje mającej.

SELCERSKA WODA

Spacerkiem po Warszawie

UCIEKŁ KANAREK Dnia 18 wyleciał ka- narek uczony na po- zytywe, zielony z czub- kiem, bardzo łaskawy.

Kto by takowego złapał lub o nim wiedział, niech da znać do Zamku do JP Duhamela sekretarza JKMOŚCI, a będzie miał nagrody zł czterech 2.

WZBURZONE FLUKTA Wyjmuje bolejące zę- by, ołowiem je napenia i nazad wkłada tak, że się przyjma.

Onże wzmocnia włosy i tępą pluskwy.

Co za krzywdy dla o- bywatelów, że od kilku- dziesięciu lat brukowe opłacają, a w bezden- nym błocie tonąc mi- szą. Nie mówić o ni- cach. Nowogrodzkiej, Smoczej, Rybackiej, gdzie nie brnąć, ale pty- wać po błocie przycho- dzi, chociaż i tam ludzie mieszają i podatków pla- cą.

SELCERSKA WODA Przybył do Warszawy Johann Werner z świe- tą wodą Selcerską na Długiej pod Nr 564 stan- cje mającej.

SELCERSKA WODA

Przybył do Warszawy Johann Werner z świe- tą wodą Selcerską na Długiej pod Nr 564 stan- cje mającej.

SELCERSKA WODA

Przybył do Warszawy Johann Werner z świe- tą wodą Selcerską na Długiej pod Nr 564 stan- cje mającej.

SELCERSKA WODA

Przybył do Warszawy Johann Werner z świe- tą wodą Selcerską na Długiej pod Nr 564 stan- cje mającej.

Spacerkiem po Warszawie

UCIEKŁ KANAREK Dnia 18 wyleciał ka- narek uczony na po- zytywe, zielony z czub- kiem, bardzo łaskawy.

Kto by takowego złapał lub o nim wiedział, niech da znać do Zamku do JP Duhamela sekretarza JKMOŚCI, a będzie miał nagrody zł czterech 2.

WZBURZONE FLUKTA Wyjmuje bolejące zę- by, ołowiem je napenia i nazad wkłada tak, że się przyjma.

Onże wzmocnia włosy i tępą pluskwy.

Co za krzywdy dla o- bywatelów, że od kilku- dziesięciu lat brukowe opłacają, a w bezden- nym błocie tonąc mi- szą. Nie mówić o ni- cach. Nowogrodzkiej, Smoczej, Rybackiej, gdzie nie brnąć, ale pty- wać po błocie przycho- dzi, chociaż i tam ludzie mieszają i podatków pla- cą.

SELCERSKA WODA Przybył do Warszawy Johann Werner z świe- tą wodą Selcerską na Długiej pod Nr 564 stan- cje mającej.

SELCERSKA WODA

Przybył do Warszawy Johann Werner z świe- tą wodą Selcerską na Długiej pod Nr 564 stan- cje mającej.

SELCERSKA WODA

Przybył do Warszawy Johann Werner z świe- tą wodą Selcerską na Długiej pod Nr 564 stan- cje mającej.

SELCERSKA WODA

Przybył do Warszawy Johann Werner z świe- tą wodą Selcerską na Długiej pod Nr 564 stan- cje mającej.

Spacerkiem po Warszawie

UCIEKŁ KANAREK Dnia 18 wyleciał ka- narek uczony na po- zytywe, zielony z czub- kiem, bardzo łaskawy.

Kto by takowego złapał lub o nim wiedział, niech da znać do Zamku do JP Duhamela sekretarza JKMOŚCI, a będzie miał nagrody zł czterech 2.

WZBURZONE FLUKTA Wyjmuje bolejące zę- by, ołowiem je napenia i nazad wkłada tak, że się przyjma.

Onże wzmocnia włosy i tępą pluskwy.

Co za krzywdy dla o- bywatelów, że od kilku- dziesięciu lat brukowe opłacają, a w bezden- nym błocie tonąc mi- szą. Nie mówić o ni- cach. Nowogrodzkiej, Smoczej, Rybackiej, gdzie nie brnąć, ale pty- wać po błocie przycho- dzi, chociaż i tam ludzie mieszają i podatków pla- cą.

SELCERSKA WODA Przybył do Warszawy Johann Werner z świe- tą wodą Selcerską na Długiej pod Nr 564 stan- cje mającej.

SELCERSKA WODA

Przybył do Warszawy Johann Werner z świe- tą wodą Selcerską na Długiej pod Nr 564 stan- cje mającej.

SELCERSKA WODA

Przybył do Warszawy Johann Werner z świe- tą wodą Selcerską na Długiej pod Nr 564 stan- cje mającej.

SELCERSKA WODA

Przybył do Warszawy Johann Werner z świe- tą wodą Selcerską na Długiej pod Nr 564 stan- cje mającej.

Spacerkiem po Warszawie

UCIEKŁ KANAREK Dnia 18 wyleciał ka- narek uczony na po- zytywe, zielony z czub- kiem, bardzo łaskawy.

Kto by takowego złapał lub o nim wiedział, niech da znać do Zamku do JP Duhamela sekretarza JKMOŚCI, a będzie miał nagrody zł czterech 2.

WZBURZONE FLUKTA Wyjmuje bolejące zę- by, ołowiem je napenia i nazad wkłada tak, że się przyjma.

Onże wzmocnia włosy i tępą pluskwy.

Co za krzywdy dla o- bywatelów, że od kilku- dziesięciu lat brukowe opłacają, a w bezden- nym błocie tonąc mi- szą. Nie mówić o ni- cach. Nowogrodzkiej, Smoczej, Rybackiej, gdzie nie brnąć, ale pty- wać po błocie przycho- dzi, chociaż i tam ludzie mieszają i podatków pla- cą.

SELCERSKA WODA Przybył do Warszawy Johann Werner z świe- tą wodą Selcerską na Długiej pod Nr 564 stan- cje mającej.

SELCERSKA WODA

Przybył do Warszawy Johann Werner z świe- tą wodą Selcerską na Długiej pod Nr 564 stan- cje mającej.

SELCERSKA WODA

Przybył do Warszawy Johann Werner z świe- tą wodą Selcerską na Długiej pod Nr 564 stan- cje mającej.

SELCERSKA WODA

Przybył do Warszawy Johann Werner z świe- tą wodą Selcerską na Długiej pod Nr 564 stan- cje mającej.

Spacerkiem po Warszawie

UCIEKŁ KANAREK Dnia 18 wyleciał ka- narek uczony na po- zytywe, zielony z czub- kiem, bardzo łaskawy.

Kto by takowego złapał lub o nim wiedział, niech da znać do Zamku do JP Duhamela sekretarza JKMOŚCI, a będzie miał nagrody zł czterech 2.

WZBURZONE FLUKTA Wyjmuje bolejące zę- by, ołowiem je napenia i nazad wkłada tak, że się przyjma.

Onże wzmocnia włosy i tępą pluskwy.

Co za krzywdy dla o- bywatelów, że od kilku- dziesięciu lat brukowe opłacają, a w bezden- nym błocie tonąc mi- szą. Nie mówić o ni- cach. Nowogrodzkiej, Smoczej, Rybackiej, gdzie nie brnąć, ale pty- wać po błocie przycho- dzi, chociaż i tam ludzie mieszają i podatków pla- cą.

SELCERSKA WODA Przybył do Warszawy Johann Werner z świe- tą wodą Selcerską na Długiej pod Nr 564 stan- cje mającej.

SELCERSKA WODA

Przybył do Warszawy Johann Werner z świe- tą wodą Selcerską na Długiej pod Nr 564 stan- cje mającej.

SELCERSKA WODA

Przybył do Warszawy Johann Werner z świe- tą wodą Selcerską na Długiej pod Nr 564 stan- cje mającej.

SELCERSKA WODA

Przybył do Warszawy Johann Werner z świe- tą wodą Selcerską na Długiej pod Nr 564 stan- cje mającej.

Spacerkiem po Wrocławiu

Słowiczy teatr

PRZECIĄGNIJ zmierny spacerkiem ul. Teatralną w stronę Wzgórza Partyzantów czytają na murze, odgradzającym park im. H. Słowickiego napis: „Letni Teatr Muzyczny”.



Historię tego napisu kryją mroki przeszłości. Nie wielu mogłoby odpowiedzieć na pytanie, czy teatr taki istniał kiedyś, czy nie. Ponieważ jednak napis widnieje nadal, krąży różne opinie na temat czy jest on nadal aktualny.

Są nawet tacy, którzy utrzymują, że tradycje muzyczne „prehistorycznego” teatru piastują nadal... słowiki. Okoliczne krzewy są bowiem codzienną sceną ich porannych treli. W związku z tym proponujemy zmianę napisu na „Letni Teatr Słowiczy”. (ZZ)

Kalkulacja

W BARZE mlecznym nr. 1 w Rynku kupić można lody. Jak głosi cennik wiszący obok kas sprzedaje się tu dwa gatunki lodów: mleczne i owocowe. Ceny oczywiście są także różne: porcja lodów owocowych kosztuje 1,50 zł, porcja mlecznych — 1,80 zł.

Tak jest na papierku. W praktyce jest inaczej. Kasa sprzedaje tylko bony drożdżowe, na lody mleczne. Porcje zaś robi się mieszane z obu gatunków. „Interes” optaka się. Na porcji klient traci 10—20 groszy.

Personel jest chyba zadowolony, a pod adresem klientów nie obejdują się bez uwag w rodzaju: „Ale nabiliśmy ich w wafelki”. (ZZ)

Buciczki

„Przez całą przedpołudniową szatałam buciczki dla Jasia — skrzy się jedna z naszych czytelniczek — i nie mogłam ich znaleźć w żadnym z naszych sklepów. Butów jest dużo, owszem, ale dla pań, panów, starszych dzieci i zupełnie malutkich. Ale dla „młodzieży” w wieku od 3—6 butów nie ma”.

Kochane nasze spółdzielnie! Przesłaniać ja już czas faworyzować panie i panów i zabierze się do produkcji bucików dla małych dzieci.

Te przecież dla najwięcej i nie można liczyć tylko na zaopatrzenia z zewnątrz, to znaczy z innych miast. A poza tym, takie małe buciki i sandały można przecież wyrobić z odpadków skóry z tych dużych pantofli, których wyprodukowaliście tak wiele. (e)

Poezja

POEZJA jest rzeczą wielką i piękną. A przenośnia — jest kwiatem poezji. Z pęk takich kwiatów „Spacerki” wybrały dla swych czytelników jeden skromny kwiatek, który zdobiąc wnętrze sklepu z wyrobami gastronomicznymi przy ul. Kółkajów umieszczony jest na ladzie w formie lakonicznego i pełnego treści dwuwiersza:

„Od jakości i świeżości Twojego spożycia, zależna jest siła i trwałość Twojego życia...”

Anty słowa — talent! Nieznany mistrzu! Jakość i świeżość Twojego utworu napawa „Spacerki” zachwytem graniczącym wprost z przerażeniem.

Po prostu — za dużo w nim plastyki i dynamiki słowa. Ale tego widocznie wymaga „Trwałość Twojego życia”. (Ana)

„Od jakości i świeżości Twojego spożycia, zależna jest siła i trwałość Twojego życia...”

Anty słowa — talent! Nieznany mistrzu! Jakość i świeżość Twojego utworu napawa „Spacerki” zachwytem graniczącym wprost z przerażeniem.

Po prostu — za dużo w nim plastyki i dynamiki słowa. Ale tego widocznie wymaga „Trwałość Twojego życia”. (Ana)

Dużo poważnych zadań ma do spełnienia teatr lalek

na który czekają dzieci z całego województwa Aktorzy sekcji kukielkowej nie mogą być zatrudniani w charakterze statystów

PRZED kilkoma dniami pisaliśmy o konieczności stworzenia w naszym mieście samodzielnego teatru kukielkowy. Jest to sprawa pilna, ponieważ kilkudziesięciotysięczna rzesza dzieci i młodzieży wrocławskiej pozbawiona jest rozrywek kulturalnych tego rodzaju.

Rosyjski Teatr Dramatyczny znowu przybył do Wrocławia

MIESZKAŃCY Wrocławia zachowali w pamięci doskonałe występy Rosyjskiego Teatru Dramatycznego, który w grudniu ub. r. wystawił „Kalinowy Gaj” Aleksandra Korniejczuka.

Obecnie zespół ten zawitał znowu do naszego miasta i da na scenie Teatru Polskiego w dniach od 16 do 20 bm. szereg przedstawień.

Wystawiona będzie sztuka laureata Nagrody Stalinowskiej Sofronowa pt. „W pewnym mieście” oraz komedia Kwitki-Osmanienko pt. „Ordynans Szelmenko”. Kierownictwo artystyczne spoczywa w rękach zasłużonego działacza sztuki — A. Glekowskiego. (hm)

Jedenastoletni „mecenas” Muzeum Wojska Polskiego

JEDENASTOLETNI Julek Szabłowski, uczeń klasy V-ej szkoły podstawowej Nr 29 podczas zabawy znalazł wśród gruzów wartościową broń z końca 18 wieku.

Chłopiec dostarczył ten ciekawy zabytek do Muzeum Wojska Polskiego, a postępowanie jego naśladowali uczniowie klasy IV b szkoły Nr 46, którzy przynieśli znalezione przez nich zabytkową szablę.

Takich „opiekunów i mecenasów” przynoszących znalezione eksponaty jest we Wrocławiu bardzo wielu. Ostatnio zbory Muzeum powiększyły się o starożytną kaskę z brązu, którą przyniósł z Wrocławia na górę Sobótka. (hm)

Blisko 1000 rowerów jeździ po Wrocławiu

DOWODEM coraz większej popularności, jaką cieszą się w naszym mieście rowery, jest ich liczba, która wynosi obecnie 970 sztuk.

W stosunku do lat ubiegłych, przeważają rowery produkcji krajowej, a więc „Bałtyki”, „Gromada” i „Junaki”.

Zdarzają się jednak wypadki, że rowerzyści jeżdżą na rowerach niezarejestrowanych. Jest to tylko ich niepojęte podejrzenie, gdyż opłata wynosi zaledwie 3,60 zł.

Jednocześnie Wydz. Komunik. zawiadamia, że tabliczki wydane we Wrocławiu w 1949 r. są ważne na rok 1951. (ag)

Państwowy Teatr Młodego Widza nie spełnia nadziei, które należałoby pokładać w działalności tego rodzaju placówki.

Istnieje wprowadzić przy nim osobną sekcję lalkową, żywotność jej jednak pozostawia wiele do życzenia.

Ostatnie sztuki lalkowe opracowywane były jeszcze w ubiegłym roku. Popularność, jaką cieszyły się „Skarb na strychu” i „Na rozkaz szczupaka”, świadczy o możliwościach rozwojowych teatru kukielkowego i o potrzebie tego rodzaju widowisk.

Mimo to jednak dyrekcja teatru sekcję lalkową traktuje, po macoszemu. Najlepiej świadczy o tym fakt, że w pierwszym kwartale br. na przedstawieniach sekcji dramatycznej Teatru Młodego Widza było obecnych 35.439 osób, zaś na przedstawieniach lalkowych — ze względu na ich niską ilość — zaledwie 15.724 widzów.

Nadmienić należy, że z tego ok. 8 tys. dzieci oglądało sztukę lalkową „Gruski na wierzbie”, która wystawiona została na specjalne życzenie TPD i nie przewidziana była w planie dyrekcji. Reszta dziecięcej publiczności Teatru Młodego Widza uraczona została nie wiele wartą sztuką „Zaczarowany flet”.

Ostatnio dyrekcja zaangażowała reżysera do nowej sztuki lalkowej. Byłoby wszystko w porządku, gdyby nie fakt, że aktorzy sekcji lalkowej zatrudnieni zostali przy przedstawieniach dramatycznych w charakterze statystów. Skutek jest taki, że zaangażowany reżyser nie może rozpocząć pracy przy swej sztuce, której premiera przewidziana jest na koniec lipca br.

Fakty te świadczą niezbicie o konieczności utworzenia z sekcji lalkowej Teatru Młodego Widza, samodzielnego jednostki. Prawdziwy teatr młodego widza — teatr kukielkowy — mógłby rozwinać działalność i swoim zasięgiem objąć teren całego województwa. (ZZ)

Brawo Obrońcy Pokoju ze szkoły przy ul. Poniatowskiego

PRZYGOTOWANIA do Narodowego Plebiscytu Pokoju w Szkole Ogólnokształcącej przy ul. Poniatowskiego zostały już całkowicie zakończone. Szkolny Komitet Obrońców Pokoju powołał do życia zespoły, prowadzące ożywioną działalność agitacyjno-uświadamiającą.

Szkoła ta dostarczyła II Obwodowemu Komitetowi Obrońców Pokoju 30 agitatorów do prac specjalnych w terenie. Należy podkreślić, że młodzież bardzo estetycznie udekorowała gmach szkoły oraz salę, w której będzie się mieścić punkt składania podpisów pod kartą Narodowego Plebiscytu Pokoju.

Ostatnio, uczniowie i uczniowie wzięli udział w akcji plebiscytowej na terenie województwa. Obeszli oni powiat lubiński, gdzie urządzili poranek artystyczny, na program którego złożyły się tańce, pieśni i deklamacje mówiące o pokoju. (Wer)

Wrocławscy junacy SP zaciągają

»Warty Pokoju«

przy budowie Nowej Huty

WOJEWÓDZTWO wrocławskie oddało do dyspozycji wiosennego turnusu prac P. O. „Służba Polsce” dwie brygady młodzieżowe. Noszą one kolejne numery 27, 59 i są zatrudnione na terenie województwa katowickiego oraz Nowej Huty.

Uczestnik 27 brygady — junak Czerniejewski napisał otwarty list, w którym czytamy:

„Zwracam się do wszystkich kolegów z apelem, aby masowo przystępowali do Brygad, gdyż istnieją tutaj szerokie możliwości opanowania różnych pożytecznych zawodów”.

Brygada pracująca przy budowie Nowej Huty wyrabia średnio 131 proc. normy.

Junacy tej Brygady pragną powitać Narodowy Plebiscyt Pokoju zwiększeniem osiągnięć produkcyjnych, zaciągając „Warty pokoju” i wezwali do naśladowstwa wszystkie Brygady młodzieżowe w Polsce. (Wer)

Dzięki pomysłowi racjonalizatora uszczelki sprowadzane z zagranicy

będziemy wyrabiać w kraju

RACJONALIZATOR Wojciech Raczynski — pracownik oddziału produkcji pomocniczej WPZB Nr 2 — jest autorem pomysłu wyrabiania uszczelki do wału głównego samochodów z surowej skóry.

Pomysł ob. Raczynskiego ma doniosłe znaczenie gospodarcze ze względu na fakt, że uszczelki te były dotychczas importowane z zagranicy.

Zastosowanie powyższego pomysłu, przyniesie gospodarce państwowej znaczne oszczędności. (Wer)

Gdzie studenci mają składać Karty Plebiscytowe?

JAK NAM wczoraj zakomunikowano, studenci pracujący składać będą karty plebiscytowe nie jak pisaliśmy — w uczelniach, lecz w przedsiębiorstwach, w których są zatrudnieni.



6000 książek wygrali

biorący udział w niedzielnej loterii

W UBIEGŁĄ niedzielę odbył się w Hali Ludowej Wielki Kiermasz Książki połączony z loterią fantową.

Rozprawdaniem losów zajmowało się 45 uczniów, ubranych w piękne stroje marynarskie. Ogółem sprzedano 5.600 losów, a „szczęściarze” wygrali 6000 książek.

Nadto 9 stoisk rozrzuconych wokół Hali prowadziło sprzedaż książek od godz. 14-ej do 19-ej. Punkty te były oblegane szczególnie przez młodzież szkolną. (ag)

Muzyka niemiecka na poranku w Politechnice

SZÓSTY z kolei Poranek Muzyczny w Politechnice Wrocławskiej poświęcony będzie muzyce niemieckiej.

Wykonawcami koncertu są: znana publiczności wrocławskiej z występów na estradzie i w Polskim Radiu — Halina Otoczko, mezzosopran, oraz przybyły z Węgier znakomity skrzypek — Lesław Simon. Akompaniuje Stanisław Urstein.

Prelekcję wprowadzającą wygłosi rektor Wyższej Szkoły Muzycznej, dr. Hieronim Feicht.

Bilety na tę imprezę, która odbędzie się w najbliższą niedzielę o godz. 11.45, rozprowadza Dom Książki, Rynek 8.

Wieczornica w Młodzieżowym Domu Kultury

KOLEZANKI i koledzy, proszę zajmować miejsca, za chwilę zaczniemy wyświetlanie filmu pt. „Trasa W — Z”.

Wieczornica w Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Kółkajów Nr 20, zorganizowana w ramach Dni Oświaty, Książki i Prasy cieszyła się wielkim powodzeniem. Zaproszeni goście, to uczniowie z Liceum Plastycznego i młodzież z Akademii Wychowania Fizycznego.

Po skończonym seansie filmowym goście oglądali wystawę książek. Na zakończenie własna kapela akordeonowa MDK przegrywała młodzieży do tańca. (hm)

NOTATNIK WROCLAWSKI

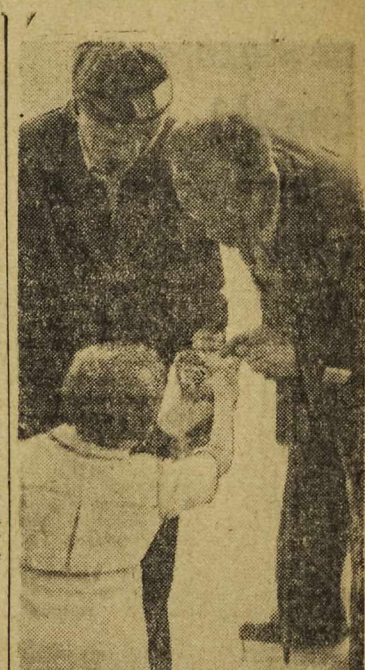
Na podstawie wytycznej lekarzy odbył się 17 bm. o godz. 19 w gmachu Ośrodka Specjalistycznego przy ul. Dobrzyńskiej 21/33.

„Tworzenie plastyczna kobiet w przeszłości i teraźniejszość” — taki jest tytuł odczytu, który ob. Hanna Krzetuska — Geppertowa wygłosi dziś o godz. 19-tej w lokalu ZPAP, ul. Stalingradzka 28.

Na najbliższym zebraniu kółka Polskiego T-wa Filologicznego prof. dr. Wiktor Steffen wygłosi odczyt nt. „Elegia aleksandryjska przed Kallimachem”. Zebranie to odbędzie się dziś o godz. 13-tej przy ul. Szewskiej 49, I p.

Polskie obserwatoria astronomiczne są tematem odczytu prof. Eugeniusza Rybki. Prelekcja wygłoszona zostanie dziś o godz. 18-tej, w sali Obs. Astronomicznego przy ul. Kopernika 11.

Znaleziono się już dziecko, o którego zaginięciu pisaliśmy wczoraj.



Niedzielną loterię książkową cieszyła się ogromnym powodzeniem wśród amatorów dobrej lektury. Najlepszym tego dowodem była ilość 6 tysięcy wygranych. Ta pani w jasnym kapelusiku wycofała już trzy „pełne” losy.

„Szczęścia próbują nawet najmłodsi. Przecież na półkach księgarskich są także piękne opowiadania i bajeczki. foto: Czelný

Widowiska i imprezy

TEATR PAŃSTWOWA OPERA — godz. 19. — „Parla”.

POLSKI — Gościnne występy Teatru Radzieckiego.

MŁODEGO WIDZA — godz. 20 — „Wodewil warszawski” (zamkn.).

KAMERALNY — godz. 19 — „Skąpiec”.

WYSTAWY MUZEUM ŚLĄSKIE — pl. Wojewódzki — 1) „Galeria malarstwa polskiego i sztuka śląska”, 2) „Książka z ska w walce o postępie i pokój”.

ARCHIWUM PAŃSTWOWE — ul. Gdyńska 2 — „Polskość Śląska w dokumencie”.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA — ul. Szajnochy 10 — „Grafiki rewolucyjne”.

PAWILON 4 KOPUŁ — „Planetarium” — pokaz z prelekcją — godz. 18 i 18.45.

KINA ŚLĄSK — „Wesołe zawodnicy” (czeski) godz. 18, 18 i 20.

WARSZAWA — „Dni zdrady” (czeski), godz. 18, 18 i 20.

SCALA — „Dziwaczka ze Słowacji” (czeski), godz. 18, 18 i 20.

PRZODOWNIK — „Rwący potok” (fini), godz. 18, 18 i 20.

POLONIA — „Wilcze doły” (czeski), godz. 18, 18 i 20.

POKOJ — „Sen o miłości” (franc.), godz. 17 i 19.

PIONIER — Program oświatowy: „Nauka i technika”, „Meteoryty”, „Wszelkie światy”, „Mikołaj Kopernik”, godz. 16 i 17; „S/S Orzeł zaginał” (radz.), godz. 18 i 20.

TECZA — „Dziś o wpół do jedenaście” (czeski), godz. 18, 18 i 20.

LETNIE — „Guramiszwilli” (radz.), godz. 20.

FAMA — „Zwariowane lotnisko” (radz.), godz. 20.

ROBOTNIK — „Premiera warszawska” (polski), godz. 18 i 20.

OGRÓD ZOOLOGICZNY — otwarty od godz. 9—19.

FOTOPLASTIKON — „Pustynia Sahara”. Czynnny od godz. 9 — 21.

NOCNE DYŻURY APTEK: SPOL. Nr. 8 — pl. P.K.W.N. 2 SPOL. Nr. 5 — ul. Stalina 51, SPOL. Nr. 12 — ul. Piastowska 35, SPOL. Nr. 142 — ul. Mikołajów, SPOL. Nr. 145 — Leśnica, ul. Średzka 18-a.

OSTRE DYŻURY SZPITALI: SZPITAL KLINICZNY Nr. 3 (oddz. chirurg. i wewn.) — ul. Poniatowskiego 2, KLINIKA PEDIATRYCZNA — ulica Wrońskiego 13.

